

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz nonparelo-
wy mk. 90—na III stronie
mk. 75—na IV stronie
mk. 50—Nadesłane za
wiersz garmontowy mk.
125—Drobne ogłoszenie
po mk. 10 za wyraz. Naj-
mniejsze drobne ogłosze-
nie mk. 100. Ogłoszenia
pozamiejscowe o 50 proc.
zwiększone 100% drożej

Za terminowy druk ogło-
szeń administracja nie
odpowiada.

Redakcja i administracja
główna mieści się pod
Nr. 4 przy ul. Piłsud-
skiego w Sosnowcu.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 8, Telefon 78.

Będzin, Małachowskiego 2, Telefon 84.

Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64

Adres dla listów i depesz
„ISKRA”, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi:
Z odnośnikiem miesięcznie

mk. 200.

Z przesyłką pocztową
mk. 250 miesięcznie

Oddziały własne: W Bę-
dzinie, w Dąbrowie i w
Szopienicach na G.
Śląsku.

SOSNOWIEC SFINKS

Od 27 go grudnia do 1 stycz.
Wystąpi słynna polska artystka filmo-
wa Pola Negri w obrazie p. t.

„Violetta”

dramat w 6 częściach.

Anons: Od 2-go stycznia.
„Los się mści”
w roli głównej Mołuchin i Lisienko.

KINO „ZACISZE”

Od 27 do 2 stycznia.

DO LORETTA

Ostatnie słowo kino-techniki i kino-
reżyserji obraz w 5 cz. z gwiazdą
włoskich ekranów Diomira Jakobini

Anons: Od 3 stycznia.

„IJOLA”

podług dzieła Żuławskiego.

BĘDZIN

Kino „CORSO”

Od poniedziałku 26-go grudnia
Wielkie widowisko filmowe
II seria

Cud nad Wisłą

Powrócił z wojska

Dr. LUFTSPRINGER

Choroby skórne i wene-
ryczne, badania mikrosko-
powe, badanie krwi
(Wassermann)

Przyjmuje od 9—12 i od 6—8

Panie 5—6

Sosnowiec,
ul. Modrzejowska 39

II-gie piętro

Dr. H. Grodziński

b. lekarz szpitala chorób we-
nerycznych i skórnych.

Choroby weneryczne, skór-
ne, i moczopłciowe

Przyjmuje od 11—1 i od 6—8.

Panie od 5—6 po poł.

Sosnowiec,

Kowalska nr. 2 m. 7 (II piętro)

Dr. Falkowski

przyjmuje w dni powszed-
nie od godz. 3 i pół — 5 pp.

Od dnia 10 stycznia tylko w
soboty i poniedziałki.

Sosnowiec ul. Warszawska 6.

CZUJ DUCH!

Sosnowiec, 28 grudnia.

„Naród niemiecki wybierać
musi: albo wyrzec się Alzacji i
Lotaryngji, Poznańskiego, Prus
Zachodnich i wszystkich innych
ziem, albo powziąć postanowienie
radzenia samemu sobie”.

(Z mowy hr. Westarpa).

Myli się ten, kto sądzi,
że po ostatniej klęsce wo-
jennej Niemcy wzbogaciły
się o jedno bolesne, długo
pamiętne doświadczenie,
że postanowiły wyrzec się
przynajmniej na krótki o-
kres czasu swej imperjali-
stycznej polityki, że wyko-
nały akt zadośćuczynienia
w myśl zasady: redde,
quod debes, — oddaj, coś
powiniem!

Ale gdzież tam! Natura
ciągnie wilka do lasu. Pa-
nika pogromowa w Niem-
czech już minęła i dzisiej-
sze Niemcy żyją pod ha-
słem odwetu.

Przegraną czteroletnią
wojnę światową dziś tłu-
maczy się w Niemczech
nie zwycięstwem koalicji,
lecz podstępny ruchem
rewolucyjnym, który wy-
trącił żołnierzowi niemiec-
kiemu oręż ze zwycięskiej
dłoni. Ani cienia skruchy
za popełnione grzechy i
błędy wobec swojej ojczy-
zny i wobec ludzkości —
lecz odwet! Oto hasło dzi-
siejszych Niemiec.

Tysiące ulotnych broszur,
setki dzieł poważnych nau-
kowych, podręczniki szkol-
ne, — cała ta agitacja pra-
sowa, która rośnie z dnia
na dzień, ma służyć jedne-
mu tylko celowi rozdmu-
chania żądzy odwetu za
doznaną porażkę i wpoje-
nia tej żądzy w jaknajszer-
sze masy. Od partji lewi-
cowych do prawicowych —
wszyscy Niemcy są na tym
punkcie zgodni.

Niedawno rozrzucono po
kantarach kolejowych bro-
szurę p. t. „Cośmy straci-
li?” Broszura, opatrzona
w wizerunek katedry strass-
burskiej na okładce, zawie-
ra dziewiętnaście stron, po-
święconych utraconym zie-
miom polskim. Wszystkie
ilustracje, podane w bro-
szurze, są opatrzone roz-

maitymi sentencjami, bu-
dzącymi ducha odwetu w
czytelniku.

Powojenna mapa Euro-
py, wydana przed kilkun-
stu dniami przez berlińską
firmę Dietrich Reimer, przy-
znaje naszemu państwu je-
dynie Królestwo Kongreso-
we i Małopolskę zachodnią;
Poznańskie określono na
mapie, jako tereny plebi-
scytowe, ziemię Chełmską
i Małopolskę wschodnią o-
znaczono jako Ukrainę.

A jednocześnie z tym
najnowszym prądem du-
chowym, przenikającym sto-
pniowo Niemcy, zmienił
się i stosunek naszych o-
bywateli Niemców do pań-
stwa i społeczeństwa pol-
skiego.

Po pogromie Niemiec i
wyzwoleniu się Poznań-
skiego Niemcy; tam zamie-
szkali, zaczęli licznie opu-
szczać ziemie polskie i
przenosić się do swoich.
Ten ruch ustał, Niemcy na-
si zorganizowali się w spra-
wny związek Deutschtums-
bund, który ma na celu
podtrzymać niemczyznę na
ziemiach polskich, być nie-
miecką awangardą, gdy kie-
dyś wybijie godzina odwetu.

Nie zamykajmyż oczu na
to, co się dzieje. Pamię-
tajmy, że od zachodu gro-
zi nam dziś straszny, wy-
trwały i zacięty wróg, któ-
ry zagrabione dawniej zie-
mie, zwrócone obecnie Pol-
sce, uważa tylko za zie-
mię, pozostające pod oku-
pacją Polską, który wierzy
w to, że wybijie dla niego
godzina, kiedy po te zie-
mie będzie mógł wyciąg-
nąć swe chciwe, drapież-
ne, nawykłe do łupiestwa
łapy. A już w obecnym
momencie rozpoczął wy-
siłki, aby te łapy były cięż-
kie i dobrze okute.

Naród niemiecki zaczął
„radzić samemu sobie”,
zaczynijmyż i my, aby nie
było za późno!

K.

Kronika polityczna.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Dotychczasowy przedsta-
wiciel sowietów na Łotwie
Fürstenberg Hanecki został u-
rządowo odwołany. Prowa-
dzenie spraw poselstwa w Ry-
dze obejmuje radca tegoż po-
selstwa w Aleksandrii.

— Sytuacja w Czarnogórze
zaostriżyła się wskutek licznych
zajść między ludnością miej-
scową a władzami jugosła-
wianskimi.

— Król włoski nadał gene-
ralissimusowi Armandowi Diaz
zwycięzcy pod Vittorio Ve-
netto, tytuł „Księcia Zwycię-
stwa”.

— Briand przesłał życzenia
święteczne dla narodu ame-
rykańskiego. W życzeniach
swoich premier francuski wy-
raził gorące pragnienie zrealizo-
wania przyświecającego Ame-
ryce ideału pokoju.

— Prezydent Stanów Zjed-
noczonych, Harding udzielił au-
djencji N. Piłuckiemu z War-
szawy i zakomunikował mu
warunki, na jakich przebywają-
cy obecnie w Polsce uchodźcy
żydowscy z Ukrainy będą mo-
gli emigrować do Ameryki po-
za wyznaczoną normą.

— W styczniu 1922 r. ma się
odbyć w Rydze konferencja ko-
lejowa, na którą zostanie za-
proszona Polska, Estonia, Ło-
twa i Czechosłowacja. Przed-
miotem obrad konferencji bę-
dzie komunikacja bezpośrednia
pomiędzy temi państwami.

— Czeski prezydent mini-
strów Benes zawiadomił se-
kretariat ligi narodów o za-
warcu traktatu politycznego
między Czechosłowacją i Au-
strią.

— Prezydent Harding pro-
mulgował ustawę, dotyczącą
przyznania kredytu 20 miljo-
nów dolarów na rzecz głodnych
w Rosji.

— Z okazji 3 ej rocznicy ist-
nienia armji litewskiej odbyła
się w Kownie uroczysta para-
da wojskowa z udziałem przed-
stawicieli państw obcych.

Anglja w sprawie wschodn. Małopolski.

L. George za załatwieniem
tej kwestji przez Polskę.

Londyn, 28 grudnia.

Ostatnie fiasco, którego do-
znała dyplomacja ukraińska na
gruncie londyńskim, wiąże się
ściśle z podróżą rumuńskiego
męża stanu, obecnego premje-
ra Take Jonescu do Londynu,
która odbyła się przed miesia-
cem.

Take Jonescu nie tylko spro-
stował szereg błędnych infor-

Powrócił

Dr. K. TROPFAUER

Choroby skórne, włosów,
weneryczne, kosmetyka
lek., badania mikroskop.
Przyjmuje od 10 — 1 r. i od
5—7½ w. Panie od 4—5 w.
SOSNOWIEC, ul. Małachowskie-
go 5 parter, (Targowa 2.)



macji o Małopolsce wschod-
niej, podsunęte Lloydowi Ge-
orgeowi, ale zaznaczył, że ży-
czeniem Rumunii jest mieć wspól-
ną granicę z państwem prawo-
rządnym, jakim jest Polska.

Lloyd George oświadczył, że
nie ma przeciwko temu po-
stulatowi i Anglja nie przed-
sięwzięć żadnych kroków, o-
ile Polska zechce załatwić spra-
wę wschodniej Małopolski.

Ile sowiety drukują dziennie banknotów?

Moskwa, 28 grudnia.

Według danych urzędowych
otrzymanych w ścisłej tajemni-
cy i ze źródła zupełnie miarod-
ajnego, dzienna produkcja
pieniędzy papierowych w Ro-
sji wynosi około 400 miliardów
rubli.

Jak się dba o handel i przemysł w Polsce?

Warszawa, 28 grudnia.

Przeżywamy obecnie kryzys
przemysłowy w Polsce, dużo
się i szeroko mówi na temat
jego przyczyn, natomiast nie
postara się o załatwienie tak
prymitywnych spraw, jak za-
warcie traktatów handlowych.
Od dłuższego czasu już wystę-
puje Jugosławia z propozycją
nawiązania z nami bliższych
stosunków handlowych. Tym-
czasem układu jak nie było tak
niema. Niemcy, Austria, Cze-
chy, a nawet Węgry taki układ
zawarły, tymczasem nasze mi-
nisterjum przemysłu łącznie z
ministerjum spraw zagran. po-
przestaje na kontemplacyjnej
zadumie swoich referatów.

Czas jest unormować tę spra-
wę, aby nareszcie umożliwić
nawiązanie normalnych stosun-
ków z całym światem handlo-
wym. Wedle informacji przez
nas posiadanych, to niedole-
stwo jest tymbardziej karygo-
dne, że dzięki działalności na-
szego konsula generalnego w
Zagrzebiu, odpowiedni materjał
został zgrupowany i prze-
słany ministerjum spraw zagra-
nicznych.

Nasze sprawy.

Sosnowiec, 29 grudnia.

I. Przedświadczone posiedzenie sejmowe.

Ostatnie przedświadczone posiedzenie sejmowe było... budujące, wzruszające, typowe!

Na porządku tego posiedzenia były następujące sprawy: 1) dyskusja o przesileniu w przemyśle; 2) zniesienie ministerstwa aprowizacji; 3) ratyfikacja umowy polsko-gdańskiej; 4) ustawa o zasileniu finansów miejskich.

Głupie sprawy! Nie było przecież rzeczy, istotnie ważnych, jak: 1) garnitur frakowy ministra Grabskiego; 2) zamorska broszura posła Zmorskiego; 3) awantury bardłowskie; 4) dąbalowska koncepcja sowieckiej Polski.

Posłowie byli pomęczeni. Tyle trudu zadał im wszystkim ten nieznośny minister Michalski. Tak im kładł w głowę tę nieszczęsną daninę, tyle musieli nadodawać do niej poprawek, bo ustawa, jak ustawa, ale poprawki... Ułóż tu cokolwiek albo wybuduj, człowieku, i każ innemu poprawiać! Przecież to trudniej, stokroć trudniej, niż budować od nowa.

Posłowie więc przemęczeni, a tu, jak na złość, taki nic nie znaczący program posiedzenia, program bez atrakcji, nawet się popisać nie można. Spi swada retoryczna... Gdyby tak garnitur frakowy, gdyby tak jaka ciekawa broszura, której nota bene nikt nie czytał, ale każdy o niej słyszał? A czytać, panie, to trzeba zrozumieć, ale słyszeć? Słyszeć każdy może, kto ma słuch, a wśród posłów głuchych niema.

Więc załatwiono się prędko z porządkiem obrad... Myślisz, drogi czytelniku, że w ciągu jednego całego wieczora, ależ gdzie tam! W ciągu jednej godziny. Sprawa zniesienia ministerstwa aprowizacji zajęła pięć minut czasu, sprawa Gdańska dziesięć minut czasu — raz! dwa! trzy! Porządek wyczerpany. Do widzenia, panowie posłowie, idźcie spać, idźcie już raz wywczasować się po nadmiernych trudach, idźcie wreszcie spocząć na laurach.

Bo doprowadzicie istotnie do tego, że obrzadzicie sejm całemu narodowi.

II. Wszyscy i wszystko dla Wilna.

Już dnie nas dzielą od wyborów do sejmiku wileńskiego, mającego opowiedzieć się o losie dziedzictwa Jagiellonów.

Komitet wielkiego tygodnia wileńskiego, powstały w Warszawie pod honorowym przewodnictwem marszałka sejmiku Trampczyńskiego, wzywa całe społeczeństwo do wydatnej pomocy tym, co pracują dla sprawy bezwzględnej zjednoczenia Wileńszczyzny z Polską.

Twórcze pospieszenie komitety lokalne, zbierajcie fundusze i te składajcie w P. K. O. na rachunek komitetu wielkiego tygodnia wileńskiego Nr. 3355.

Wszystkie redakcje pism przyjmują również ofiary na rzecz K.W.T.W.

Czas na g! — Wszyscy i wszystko dla Wilna.

III. Budowa pomnika wdzięczności dla Ameryki.

Jak wiadomo przy towarzysztwie polsko-amerykańskim w Warszawie powstał specjalny „komitet budowy pomnika wdzięczności dla Amerykanów”, którego zadaniem jest zebranie funduszy na wystawienie „pomnika wdzięczności” w Warszawie. Na czele komitetu stoi p. marszałek sejmiku, Wojciech Trampczyński.

Pomnik projektowany przez profesora Dunikowskiego, stanie na Krakowskim Przedmieściu, wprost gmachu tow. dobroczynności. Budowa postępuje naprzód, jedynie z powodu nieoczekiwanych mrozów tegorocznych prace uległy pewnemu opóźnieniu, gdyż przeznaczony do budowy kamień pińczowski nie mógł być wydobyty w czasie właściwym i w tym tygodniu dopiero przybędzie do Warszawy. Po dostarczeniu go na miejsce rozpocznie się natychmiast roboty rzeźbiarskie.

Z powodu zaszłej wskutek tego zwłoki termin wnoszenia składek został również przedłużony do czasu tymczasem bliżej nieoznaczonego.

Ofiary przyjmują redakcje pism, oraz pocztowa kasa oszczędności (konto Nr. 29—40), wreszcie bezpośrednio komitet budowy pomnika, Warszawa, Nowy Świat 74 (pałac Staszica).

Kronika. Kalendarzyk

29	Dziś Tomasza.
czwartek	Jutro Sabiny.
	Wsch słońca 8 m 6
	Zach 5 m 2

Sąd okręgowy łódzki przenosi się do Piotrkowa.

Prezes sądu okręgowego w Łodzi, p. Augustynowicz, zwrócił się do władz centralnych z propozycją przeniesienia sądu okr. łódzkiego do Piotrkowa, ponieważ sąd ten w Łodzi nie będzie miał pomieszczenia.

Gmach bowiem, dotąd przez ten sąd zajmowany, był siedzibą szkoły włókienniczej, która ma być wkrótce uruchomiona.

Wobec tej propozycji zarząd miasta Piotrkowa zajął nader przychylnie stanowisko — oświadczając gotowość wyszukania odpowiedniego pomieszczenia dla sądu łódzkiego na czas, dopóki w Łodzi nie zostanie wybudowany gmach dla sądu.

Wyprawa policji na węglarzy.

Na całej linii, a zwłaszcza między Częstochową a Rudnikami, pod Milejowem i koło Bab są niemal na porządku dziennym kradzieże węgla z wagonów kolejowych. Zuchwałość i bezczelność węglarzy dochodzi do tego stopnia, że brekowych wyrzucają z budek na tor kolejowy — a zrucany z wagonów w czasie biegu węgiel momentalnie jest ładowany na wyczekujące w umówionych punktach wzdłuż toru kolejowego furmanki.

Oblawa, urządzona w ostatnich dniach przez policję piotrkowską, dała pomyślne wyniki. Przyłapano w okolicy stacji Bab przy zrzucaniu węgla z wagonu Franciszka Czajkę, Franciszka Berlińskiego, Jana Sowę

i Stefana Dąbrowskiego. Jednocześnie ujęto parokonną furmankę, naładowaną zrzuconym z wagonu węglem w ilości 10 korcy. Ponadto przyłapani zostali przy zbieraniu zrzuconego węgla: Antoni Szczepański i Antoni Macioch. Wszystkich zamknięto w areszcie, a sprawę skierowano do prokuratora.

Ze stowarzyszenia emerytalnego. 13 b. m. odbyło się w Warszawie nadzwyczajne walne zebranie stowarzyszenia emerytalnego, poświęcone całkowicie sprawie fuzji z polską dyрекcją ubezpieczeń wzajemnych.

Zebranie zajął prezes inż. Kączkowski, który po zagajeniu został obrany przewodniczącym.

Przewodniczący, stwierdziwszy prawomocność obrad, udzielił głosu dyrektorowi Z. Kossowskiemu, który zaznamił obecnych z przebiegiem rokowań w sprawie fuzji; nawiązano stosunki z P.D.U.W. i w rezultacie w dn. 2 grudnia zawarto umowę, której zasadnicze warunki w stosunku do członków stowarzyszenia emerytalnego są bardzo dogodne.

Następnie przewodniczący otworzył dyskusję.

Po ukończeniu dyskusji członek rzeczywisty p. Tadeusz Szuk postawił wniosek o zatwierdzenie umowy z P.D.U.W. i wybór komisji wykonawczej.

Wniosek przyjęto jednogłośnie, wybierając do komisji pp.: J. Kączkowskiego, Z. Kossowskiego, A. Ziarkowskiego, oraz jako zastępcę J. Kulwiecia.

Tym sposobem zakończył się samodzielny byt instytucji, która przez lat 14 krzewiła na naszym gruncie ideę ubezpieczeń społecznych, pracując w nader ciężkich warunkach.

Artysta bez butów... Znanemu artyście skrzypkowi, dr. St. Frydbergowi, jadącemu z Łodzi do Sosnowca na koncert, skradziono w drugi dzień świąt Bo ego Narodzenia w pociągu między Noworadomskiem a Myszkowem wartościowe skrzypce z nutami, plecak z garderobą i bielizną, smyczek ze złotą rączką i... buty.

Artysta był bowiem na tyle naiwny, że pelen ufności położył się spać. Każdy artysta jest dużym dzieckiem. Zdjął więc buty, spojrzał pieściwie na swe skrzypce, otulił się w swe lary i penaty i za chwilę zachrapał kantyleną przesłod-

ką. Nie wiedział jednakże o tym, iż na linii Noworadomsk—Myszków grasują złodzieje o nader muzykalnych aspiracjach.

Kiedy artysta obudził się w Myszkowie, na skrzypcach jego złodziej grał już daleko, daleko sonatę księżycową, a p. Frydberg w skarpetkach użalał się na swój los w komisarzacie kolejowym. I dzięki uczynności pomocnika komisarza, który wyjątkowo w Polsce (urzędnik państwowy?) miał dwie pary butów, dobił artysta na koniec do Sosnowca, dziwnie lekki w bagażu a smutny na duszy.

A mówią, że w Polsce nie ma kultury muzycznej. Kraj, w którym złodzieje kochają skrzypce!..

Nieporządki. Przy ul. Małachowskiego nr. 26 wybudowano bokiem do ulicy zwrócony garaż samochodowy wraz ze stajnią, należący do firmy „Knothe i Przedpeński”.

Pod garażem tym ułożono kupy gnoju, a ponieważ od ulicy niema nawet parkanu, więc widok, zaiste, bardzo estetyczny dla przechodnia mieszczucha.

Wzruszająca polska sielanka wzruszająca wiejskość malowniczego pejzażu!

Kradzieże. Dnia 23 XII 1921 r. zapomocą oderwania skobla z kłódką niewiadomy sprawca skradł z piwnicy Bóraka Piotra zam. w Sosnowcu przy ulicy Dziewiczej nr. 5 kartofli wartości 6,000 mkp.

— Dnia 23 b. m. niewiadomy sprawca skradł Hajnychowi Kazimierzowi zam. w Warszawie przy ul. Miedzianej nr. 13, w pociągu w przejeździe między stacjami Krakowem a Sosnowcem, portfel skórzany, w którym znajdowało się 9,000 mkp. i różne dowody osobiste.

— Dnia 23 b. m. niewiadomy sprawca skradł z strychu bieliznę, wartości 15,000 mk. Głuchowskiej Magdalenie zam. w Sosnowcu, przy ul. Piłsudskiego nr. 12.

— Dnia 23 b. m. niewiadomy sprawca skradł zapomocą wyjęcia okna, Aspisowi Abramowi zam. w Sosnowcu przy ul. Ciasnej nr. 17 kilkanaście futów skóry, wartości 50,000 mk.

— Dnia 23 b. m. niewiadomy sprawca skradł z cukierni Warszawskiej w Sosnowcu przy ul. 3 go Maja garnek miedziany, wartości 20,000 mk.

— Dnia 23 b. m. z koopera-

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

27

— Zkąd znasz go? — wyjąknął przytłumionym głosem. — Zkąd wiesz, że on ma ten weksel?

— Wiem o tym, jak wiem zarówno, że kupił od pani De-lion zeznanie, podpisane przezemnie, którym mnie baron de Reiss zgubić może. Musiał on mieć ważne powody, sam osądz, wykupując i zbierając papiery tego rodzaju... Wiem wszystko w tym względzie, co mnie dotyczy, lecz nie znam szczegółów, odnoszących się do ciebie, a poznać je pragnę.

— Dlaczego chcesz wiedzieć?

— Rzecz prosta, bo jesteśmy zagrożeni razem. Powinniśmy się więc połączyć dla zwalczania wspólnego wroga.

Duchemin drżał cały.

— Lecz czegoż ja mam się obawiać z jego strony? — zapytał po chwili.

Amanda wzruszyła ramionami.

— Nie udawaj idioty! — odpowiedziała — wiesz, iż mnie nie łatwo omamić. Mów, jakim sposobem baron de Reiss zo-

stał posiadaczem wekslu przez ciebie podpisanego?

— Płacąc za takowy.

— Jak dawno znasz tego człowieka?

— Widziałem go natenczas po raz pierwszy w życiu.

— I przyszedł ci z pomocą przy pi rwszym spotkaniu?

— Tak.

— Opowiedz mi szczegółowo jak to było?

Duchemin nie ufając Amandzie, opowiedział jej w krótkości o przystudze jaką mu wyświadczył de Reiss, wykupując jego weksel z rąk Petitjeana, nie nie wspominając o wydanych dokumentach.

— I podobne dobrodziejstwo ze strony nieznanego człowieka nie wydało ci się być dziwnym?

— zapytała.

— Zastanowiło mnie to w rzeczy samej.

— A mimo to, przyjąłeś jego ofiarę...

— Dlaczego miałem odmówić, gdy pomoc przybyła w chwili, gdy stał ponad przepaścią.

— I sądzisz, iż ja uwierzę,

że ten człowiek nic w zamian nie żądał od ciebie?

— Cóżby miał żądać?

— Gdybym wiedziała, nie pytałabym o to. Proszę cię, Raulu, powiedz mi prawdę... całą, czy-

stą prawdę... Powtarzam, iż jesteśmy zagrożeni oboje, trzeba nam się zabezpieczyć przed tym nędznikiem, który takim jest baronem, jakim ty jesteś.

— Nie jest baronem... Wiesz o tym na pewno?

— Przysięgam!

— Jak więc on się nazywa?

— Owidjusz Soliveau. Jest to złodziej i morderca, który chciał mnie otruci przed kilkoma dniami.

— Chciał otruci... ciebie?

— Tak.

— Gdzie?

— Tu... w Bois-le-Roi.

— Ależ dlaczego?

— Odgadywał, że go przeniknęłam do głębi. Ten człowiek popełnił nie mało zbrodni. Wiem o jednej która mu się nie udało, z przyczyny nieprzewidzianego zbiegu okoliczności.

— Jakaż to zbrodnia? — pytał żywo Duchemin, zaciękawiony opowiadaniem młodej szwaczki.

— Posłuchaj.

XVII

— Przed miesiącem mniema-ny baron de Reiss, a właściwie Owidjusz Soliveau, chciał zabić pewną, młodą dziewczynę, wychowaną w przytułku dla opuszczonych dzieci. Zbrodnia ta w połowie mu się tylko udało. Sierota z otrzymanego ciosu

nożem w piersi ciężko chorowała, lecz nie umarła.

— Jesteś pewną, że on był tym mordercą?

— Istnieją powody, jakie mi każą w to wierzyć. Dla zupełnego upewnienia się w tym względzie, brak mi jedynie drobnych wskazówek. Skoro mi one dostarczonymi zostaną, będę miała broń w ręku i zemścić się będę mogła, tak, zemścić, za nas oboje, ponieważ mamy w tym razie wspólny interes.

Wyrazy Amandy: „Sierota wychowana w przytułku dla opuszczonych dzieci”, uderzyły Raula Duchemin, zdławiając jego obawę.

— Znasz imię tej sieroty? — zapytał.

— Tak... nazywa się ona Łucja.

— „Łucja!” — zawołał, zrywając się Raul. — Ach! jest to imię, zapisane na dokumencie, jaki on wymógł odemnie.

— Dokument... jaki dokument? — pytała, drżąca ciekawością Amanda.

— Ten człowiek, w zamian za wyświadczoną mi przysługę, zmusił mnie do wydania sobie z merostwa w Joigny protokołu, zawierającego zeznanie matki, gdy szła oddać do przytułku dla opuszczonych dzieci w

Paryżu, małą dziewczynkę powierzoną sobie na wykarmienie, za którą płacić jej zaprzestano — mówił Duchemin.

— Jakż on mógł mieć w tym interes?

— Mówił, że jest ojcem tego dziecka.

— Ach! nędznik... łotr... łotr nikiem! — wołała szwaczka z oburzeniem. — Teraz nie pozostaje mi już żadna wątpliwość w tym względzie. On to Łucję chciał zabić, a dokument wydobyty od ciebie, miał posłużyć bezwzględnie do jakiejś obmyślanej zbrodni. Ależ nie miałeś prawa wydawać mu podobnego dowodu?

— Zapewne... pozostać on winien w archiwum merostwa.

— Gdyby się przekonano, żeś mu go wydał, coż nastąpić by mogło?

Duchemin zadrżał. Wielkie krople potu spływały mu po czole.

— Byłbym zgubionym! — odrzekł — zgubionym bez odwołania!

c. d. n.



Pywy „Fitzner i Gamper” w Sosnowcu Piotr B. zamieszkały na kolonii Fitzner i Gamper skradł 25.000 mk. gotówką. Złodzieja ujęto. Sprawę przesłano do sędziego śledczego.

Z teatru.

Dziś z powodu wynajęcia sali przedstawienia nie będzie.

Jutro, w piątek po raz ostatni „Sulamita” z p. Bonecką w roli tytułowej

Ostrożnie z wódką!

2 osoby otrute, kilka chorych!

Niedawno władze warszawskie zostały zawiadomione, iż fabryka wódek i likierów Glinki w Poznańskim puściła na rynek pewną ilość wódki, sporządzonej ze spirytusu metylowego, a więc trującego.

Celem uchronienia ludności od zatrucia, ministerjum rozesłało do władz zawiadomienia, aby wódki, pochodzące z fabryki tej, a zwłaszcza z wódkę stołową, nie pozwolono sprzedawać i składy opieczę towano

Polecenie takie otrzymał i lekarz powiatowy w Będzinie, dr. Ryder z nadmienieniem, iż wódkę z fabryki Glinki sprowadza skład Bonhardta, przy ul. Małachowskiego 2, w Będzinie.

Kiedy dr. Ryder przybył z policją do wymienionego składu, okazało się, że Bonhardt sprowadził ostatnio 27 skrzyń, czyli 2700 butelek wódki stołowej, czyli zatrutej, z czego 500 butelek sprzedał kupcowi p. Gęborskiemu, a 400 butelek ludności.

Pozostałe 18 skrzyń, czyli 1800 butelek złożone były w magazynie, znajdującym się w

W sobotę Wielki Bal Małowski.

W niedzielę dwa przedstawienia: popołudniu „Dziewczyna z Holandii”. Wieczorem daną będzie jedna z najpopularniejszych operetek „Królowa kinematografu” w której orkiestrę poprowadzi p. Bonecka-Majewska.

Dziś w Zawierciu „Osmażona Sinobrodęgo”.

Dziś w Będzinie „Cygańska miłość”.

Będzin, 28 grudnia.

sieni obok sklepu i skład ten, jak również i wódkę znalezione w sklepie p. Gęborskiego opieczę towano.

Atoli na drugi dzień zawiadomiono p. Rydera, iż opieczę towany skład u Bonhardta został otwarty i wódka znika.

Po przybyciu na miejsce stwierdzono, iż ktoś pozrywał pieczęcie, skład otworzył i wódkę wyniósł. Badany w sprawie tej Bonhardt oświadczył, iż zrobili to złodzieje.

Oczywiście skradziona wódka poszła między ludność, szerząc śmierć, chorobę lub kalectwo. Oto w Będzinie po wypiciu wódki zatrutej zmarły dwie osoby: Barbara Wawrzyniec, lat 42, zamieszkała przy ul. Nadrzecznej i Jan Mierzwa, lat 40, zamieszkały w Gzichowie, kilka zaś osób jest poważnie chorych.

Spirytus metylowy posiada i tę niebezpieczną własność, że po wypiciu większej ilości ludzkie ślepną i nie jest wykluczonym, że i w danym razie nie obejście się bez ofiar.

W sprawie zagadkowej kradzieży wódki trującej władze prowadzą energiczne śledztwo.

pracy bardzo a bardzo przez nich wyczekiwane. W związku z tym opustoszeniem sejmu przyczyniło i tętno życia politycznego Warszawy. Teraz wszyscy nadśledzają jedynie skwapliwie wieści, napływających z terenu Wileńszczyzny.

Napady bandyckie. W ostatnich dniach rozwiłmożniły się w całym kraju napady bandytów. W pow. lipnowskim notowano w ostatnim miesiącu jedenaście większych napadów, w lubelszczyźnie osiemnaście, w pow. warszawskim dwanaście, rypińskim osiem, w województwie kieleckim czternaście i t. d.

Napady te stoją w ścisłym związku z redukcją policji w całym państwie.

W obecnej chwili jest w całej Polsce 27 tysięcy szeregowych policji, co na obecne powojenne stosunki jest zbyt mało.

W województwie kieleckim n. p. wypadł jeden policjant na 1700 mieszkańców, podczas gdy w czasach normalnych stosunek ten był znacznie niższym.

WILNO.
Powołanie straży wyborczej ziemi wileńskiej. Komisarjat generalny opracował statut obywatelskiej straży wyborczej, której zadaniem będzie utrzymywanie porządku, zabezpieczenie lokali i urn wyborczych w dniu głosowania. Organizacja nosi nazwę straży wyborczej ziemi wileńskiej. Działalność straży rozciąga się na całe terytorjum wyborcze. Siedziba władz naczelnych znajduje się w Wilnie.

LWÓW.

Ile Lwów zebrał złota i srebra? W ubiegłym tygodniu odwiedziły urzędnicy lwowskiej izby skarbowej do P. K. K. P. w Warszawie 15 beczek

złota i srebra o wadze ogólnej 1629 kil. 691 gramów, a więc przeszło 15 centnarów metrycznych t. j. więcej jak półtonnej tonny. Wartość tej przesyłki ocenia się na około 700 miljardów marek. Wartość samego złota na przeszło 600 milionów marek. Jest to w ciągu jednego roku trzeci transport ze Lwowa.

Łącznie z obecnym transportem od lwowskiej izby skarbowej przybyło przeszło 4500 kilo t. j. 45 centnarów, czyli 4 i pół tonny kruszców szlachetnych.

Sytuacja przemysłowa w Łodzi.

Łódź, 28 grudnia.

Większy przemysł obejmujący 76 fabryk, a zatrudniający 43 tysiące robotników pracował cały przedświadczeni tydzień. W pozostałych 756 zakładach przemysłowych, zatrudniających 79 tysięcy robotników zawieszono pracę w 4 proc. zakładach. Według informacji z tutejszych sfer przemysłowych kredyt udzielony przemysłowi przez P. K. K. P. przyczynił się w dużej mierze do uruchomienia większej ilości fabryk, wzgl. do zwiększenia dni roboczych. Fabryki ponownie zatrudniają 3 tysiące robotników.

Gwałtownie daje się odczuwać kryzys w przemyśle trykotażowym. Wśród przemysłowców liczą na to, że do połowy stycznia detaliści wyprzedzą nagromadzone towary i po zebraniu gotówki poczynią większe zamówienia. Liczą także w tym czasie na zamówienia zagraniczne.

O wiele lepiej przedstawia się sytuacja w okolicy jak np. Tomaszowie, Zgierz i t. d.

OFIARY.

— Dzieci szkoły kop. „Władysław” w Klimontowie składa 2129 mk. na repatriantów.

— Komisja opieki nad funduszem społecznym pracowników Tow. sosnowieckich fabryk rur i żelaza składa 30 tysięcy mk. na cegielkę wawelską.

— Trzmiel składa 125 mk. (bilonem pol) na inwalidów wojennych.

— Na wigilię dla żołnierzyka polskiego składa 100 marek Juliuszek Kłoniecki.

— Krauzeger składa 1000 marek na inwalidów wojennych.

— Rasztaliga Jan składa marek 500 na gwiazdkę dla żołnierzy.

— Jan Wieczorek składa mk. 1000 na polaków powracających z Rosji.

— Ofiarowaną gwiazdkę nam urzędnikom kolejowym stacji Grodziec w dniu 21 bm przez kierownika kop. „Aleksandra” w Wojkowicach komor p. Manugiewicz — firmy „Knothe i Przedpełski” w Sosnowcu, 180 sztuk papierosów i 3¼ funta herbaty, przekazujemy dla żołnierza. Niezależnie od tego na ten cel składamy mk. 400.

— Na gwiazdkę dla żołnierza Huta Szklana w Będzinie składa mk. 5000. Kozubowski 500 marek.

— Zegarek złożył 1000 mk. na inwalidów wojennych.

— Warsztat mechaniczny kop. „Antoni” w Łagiszy pozostał od kupna wieńca na grób s. p. H. Mosznównej mk. 3000 wpłaca na repatriantów.

Nowości gwiazdkowe.

Księgarni M. Arcta.

Marja Buyano Arcta wa. Rycerz złotego ser-

OD KASZLU I PRZEZIĘBIENIA

UŻYWAJ „PASTYLKI NEO-VALDA”

WYROBU LABORATOR. CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNEGO

MODLIŃSKI i KROGULECKI w WARSZAWIE.

ŻAŁAĆ W APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH.

duszką. Powieść dla dzieci. Z ryc. i kolor. okładką. A. Gawińskiego. Stronic 172, w ozd. oprawie.

Ostatnia praca znanej z szczytnie na polu pedagogicznym autorki wzbogaciła literaturę dziecięcą dziełem o wysokiej wartości wychowawczej i artystycznej. Dzieje pacholecia polskiego, przeżywającego niezwykle przygody, w których z wielką subtelnością spleta się w świat rzeczywisty z barwną, olśniewającą krainą fantazji, pochłaniają od pierwszej zaraz strony uwagę dziecka, zarówno młodszego, jak starszego.

Młodziacy bohater, to typ żołnierzyka, staczającego nieustraszenie ciągłe walki z wrogami Polski! Wędruje w słoneczną krainę dobra, pragnąc zwyciężyć potężne wojska władcy wszelkiej przewrotności i złych mocy, zwycięża złe instynkty czarnego rycerstwa, zdobywając słoneczną krainę dobra i piękną — wyzwolenia.

Piękny język i forma tej nie zwykle interesującej powieści, bogate i oryginalne ryciny A. Gawińskiego oraz ozdoba o prawa, z przesłanną ryciną barwną czynią z „Rycerza złotego serduszka” najpiękniejszą książkę z tegorocznego plonu gwiazdkowego.

Przyborowski W. **Reduta Woli.** Powieść historyczna dla młodzieży, z rycinami. Str. 176, w ozd. oprawie.

Powieść W. Przyborowskiego osnuta jest na tle powstania, 31 r. głównie zaś na chwilach obrony Warszawy. Wybija się w tej powieści na plan pierwszy zapał, męstwo i patriotyzm żołnierza polskiego i cały tragizm jej pozbawienia przez zwycięstwo wroga.

„Redutę Woli” bardzo gorąco należy polecić jako lekturę odpowiednią dla młodzieży naszej.

Konopnicka M. **O krasnoludkach i sierotce Marysi.** Wyd. VI, z ryc. i kolorową okładką Str. 248, w ozd. oprawie.

Najpiękniejsza perła literatury dziecięcej. „Historja o krasnoludkach i sierotce Marysi”, ukazuje się już w szóstym, bardzo starannym wydaniu.

D y a k o w s k i B **Wąż Władka.** Opow przyrodnicze, z ryc. W. Czernego Str. 144, w ozd. opr.

W niezwykle zajmującej opowieści opisane są przygody chłopca, który potrafił obłaskać węża i przez ciągłe z nim obcowanie poznał właściwości tego stworzenia. Wiadomości przyrodnicze zawarte w tem opowiadaniu czynią „Węża Władkę” bardzo cenną książką dla młodzieży i dzieci od lat dziesięciu

Dziś o godz. 4 po poł. komisja odszkodowań wysłuchała przedstawicieli Niemiec w sprawie wypłaty rat raparacyjnych.

Rada najwyższa w Cannes.

Paryż, 28 grudnia.

(Telegr. wł.).

Lloyd George przybył do Cannes dziś rano. Briand uda się tamże 1 stycznia. Obrady premierów trwać będą 5 dni.

Briand rozesłał już urzędowe zaproszenia na konferencję w Cannes na 6 stycznia 1922 r. do Włoch, Stanów Zjedn., Japonji, Belgji i Anglii.

Stany Zjednoczone już odpowiedziały, że delegują w charakterze tylko informacyjnym swego posła w Londynie.

Burza w parlamencie francuskim.

Paryż, 28 grudnia.

(Tel. własny).

W izbie deputowanych odbyły się debaty w sprawie banku chińskiego.

Izba wprawdzie przyjęła votum z a u f a n i a dla gabinetu Brianda, lecz jednocześnie uchwaliła, że członkom parlamentu, urzędnikom państwowym, a w szczególności ministrom nie wolno należeć do bankowych rad nadzorczych.

Podróże naczelnika państwa.

Poznań, 28 grudnia.

(Przez telef.)

Dziś z rana udał się naczelnik państwa samochodem z Poznania do Rydzyny.

Po drodze zatrzymał się w Kościanie i Lesznie.

Dziś, o godz. 4 po poł. wyjechał z Rydzyny do Warszawy.

Z rady ministrów.

Warszawa, 28 grudnia.

(Przez telef.)

Powrócił z urlopu minister spraw zagranicznych Skirmunt i objął zastępstwo prezydenta ministrów na radzie ministrów.

Prezydent Ponikowski wyjechał bowiem na 10-dniowy urlop do Zakopanego.

Rozruchy w Egipcie.

Londyn, 28 grudnia.

[Tel. własny.]

Rozruchy w całym Egipcie trwają nadal. W Kairze były walki uliczne. Zabitych i rannych jest kilkanaście osób.

W Port Saidzie wybuchł strajk generalny. Europejska część miasta oddzielona została od azjatyckiej kordonem wojska z karabinami maszynowymi.

TELEGRAMY.

Niemcy a odszkodowania.

Paryż, 28 grudnia.

(Tel. własny.)

Komisja odszkodowań stwierdziła na dzisiejszym posiedzeniu, że Niemcy nie dotrzymują zobowiązań traktatowych co do dostarczania Francji koksu.

2 bataliony angielskie na Malcie otrzymały rozkaz wyruszenia do Egiptu.

Polska placówka konsularna w Angorze.

Warszawa, 28 grudnia.
(Przez telef.)

Dowiadujemy się, iż w Angorze utworzona będzie polska placówka dyplomatyczna. Na stanowisko konsula upatrzony jest znany orientalista p. Smorzęwski.

Nowy hetman Ukrainy.

Wiedeń, 28 grudnia.
(Telegr. własny).

Pisma wiedeńskie donoszą, że znany w Wiedniu hr. Cholewiewski, b. ochmistrz dworu arcyks. Stefani obwołał się hetmanem Ukrainy.

Nowy hetman siedzi nadal w Wiedniu.

Królewskie zaręczyny.

Bruksela, 28 grudnia.
(Tel. własny).

Belgijska para królewska wyjeżdża do Włoch w styczniu.

Podczas tej podróży zostaną ogłoszone zaręczyny księżniczki Jolanty, najstarszej córki króla włoskiego z księciem Brabantu następcą tronu belgijskiego.

Kto wygrał ostatnią milionówkę?

Warszawa, 28 grudnia.
(Przez telef.)

Szczęśliwym milionerem który wygrał milionówkę w wieczór wigilijny jest urzędnik fabryki Peltzów w Częstochowie, p. Piotr Martin, z pochodzenia belgijski.

Napad bandycki.

Warszawa, 28 grudnia.
(Przez telef.)

Dziś zrana na szosie węgrowskiej na Wojciecha Ptaszyna napadło 2 uzbrojonych bandytów i zrabowali mu wieziony towar, wartość 150 tysięcy mk. tudzież 8 tysięcy gotówką.

Następnie pobili Ptaszyna do nieprzytomności rękoma i reweru i na jego własnym wozie uciekli.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 28 grudnia.
Przez telef.

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:

Dolary — 2950.

Funt sterlingi — 12.400.

Franki — 237

Marki niem. — 165

Humorystyka.

Drożynna.

— Nie masz pojęcia, jak ja się martwię z powodu tej przekłetej drożyny, mąż ciągle robi mi wyrzuty, że za dużo wydaję.

— Ja, przeciwnie, bardzo się cieszę, bo przynajmniej raz w życiu mąż może mi zupełnie szczerze powiedzieć: „moja najdroższa!”

Kooperatywa drożyzniarska
— Cóż to znaczy? Dźwigacie panowie cały antałek piwa! Biba jakaś czy co?

— Idziemy za głosem prasy naszej, nawołującej do kooperatywy wobec strasznej drożyny. Piwo podróżowało, więc wspólnymi siłami kupiliśmy cały antałek — to nam taniej wyniesie. Niech szelma świat widzi, że i my nauczyliśmy się solidarności.

Wychowawca

Sędzia. Pański syn, pomimo młodego wieku, zdradza najdziksze instynkty, dlaczego pan nie wpajał w niego zasad cnoty i moralności?

Ojciec oskarżonego. Niestety, nie mogłem mu dać dobrego wychowania i kształcić go dobrym przykładem, bo byłem najczęściej poza domem.

Sędzia. A co pana tak odrzucało od ogniska domowego? Ojciec. Musiałem ciągle siedzieć za kradzieże w kozie.

Enfant terrible.

Dama grając na fortepianie, śpiewa z operetki „Wesoła wdówka”. Gdy dochodzi do arji „Jestem porządną kobietą”, przysłuchujący się śpiewowi jej mały synek, powiada: „Własna chwała w skórę dostała”.

Lecznica

ambulatoryjna dla chorób wewnętrznych i dziecięcych

D-rów Dunaja i Rechtszaffa,

Będzin. Kołtąta 33, I-sze piętro

Godziny przyjęć: od 3—7 po poł.

Moje Pisemko

Tygodnik obrazkowy dla dzieci

pod redakcją

MARJI BUyno-ARCTOWEJ

Kwartalnie z przesyłką Mk. 550.—

Księgarnia M. ARCTA, WARSZAWA, Nowy-Swiat 35.

WYKAZ

rzeczy, znajdujących się w Powiatowej Komendzie Policji Państwowej (oddział III) w Będzinie, gdzie prawni właściciele mogą zgłaszać się po odbiór tychże.

1 para spodni drelichowych, 1 sztuczna ręka, 1 sztuczna dłoń, 1 para skarpetek białych, 1 kapelusz damski, pół pary kamaszy sukiennych, 4 lichtarze i wierzyczka (znaleziona na kamionce) waga i 7 ciężarków, 1 pas skórzany i kawalek, 10 łopat, 1 czapka dziecienna, 1 paczka z tytoniem, 1 koszyk wiklinowy, 1 bluska damska i stanik płócienny, 2 kawałki płótna, 1 chustka i halka, 1 kapa czerwona pluszowa i palto męskie czarne, 1 palto męskie dziecięce, 1 prześcieradło, kapa biała i chustka granatowa, 1 poszwa na pierzynę, 1 spódnica czarna, 1 kałesony białe, 1 kałesony ciepłe, i 2 fartuchy, 1 palto czarne, 4 butelki z wodką, 17 pudełek gilsz bez banderoli, 30 paczek z sacharyną, 60 paczek z sacharyną, 2 i pół paczki tabaki do nosa, 1 torba, 2 czapki wojskowe, 3 bluzy wojskowe, 1 paczka mała juchtu, 2 pary kałesonów, 1 koszula męska, 1 pud nitów, 1 kawałek gumki i tasienki, 1 opona z żaglowego płótna, 1 paczka presówki, 1 parasolka damska biała zniszczona, 29 obrazów dużych, 60 obrazów małych, 172 obrazów średnich, 237 obrazków małych, 10 000 sztuk papierosów.

UWAGA! O ile rzeczy powyższe nie zostaną odebrane w ciągu 3 miesięcy, licząc od daty ogłoszenia, zostaną one sprzedane przez publiczną licytację.

POW. KOM. POL. PAŃSTW.
w Będzinie.

Kalendarze na rok 1922

blocki do zdzierania, terminowe, wielokocyfrowe (biurowe), ściennie (tabliczkowe), blocki do przekładania, kieszonkowe, informacyjne, notesowe i t. p.

Książkowe 10 odmian poleca detalicznie i hurtem.

Józef Hławski

Biuro Dzienników i Ogłoszeń, oraz Skład materiałów piśmiennych

Sosnowiec, ulica 3-go Maja № 4.

Dostawy do biur z wysokim ustępstwem!

Pocztówki świąteczne i noworoczne, żurnale mód papeterje i obrazy w bardzo dużym wyborze.

Precz z drożyną!

Która z Sz. Pań pragnie mieć elegancko wykonany kostium i palto, a także różne futrzane żakiety według mody na rok 1922 niech pofatyguje się z materiałami do długoletniej pracy.

CH. APPELBAUM,
SOSNOWIEC, Modrzejowska 15
I-sze piętro.

Fabryka kleju

poszukuje majstra

ewent. starszego robotnika obeznanego z wyrobem kleju

Reflektanci mogą się zgłosić piśmiennie p. adr. Józef Żurkowski, Łódź, Nowo Cegielińska 15.

Dr. Marcell Rosen

Będzin, ul. Sączewskiego Nr. 25
(dawniej 8.)

Choroby wewnętrzne i weneryczne.

Preparaty 606 i 914

Badanie krwi.

Przyjmuje od 2—6 ppoł.

DRABNE OGŁOSZENIA.

Krowy mleczne do sprzedania [ulica Staro Pogońska 124 2-3]

Brek nowy, szesnastoosobowy sprzedam Piłsudskiego 26.

Filatelisci kupujemy zbiory, znaczki pojedyncze polskie i obce N-ry okazy, prospekty związkowe „Unji” za nadesłaniem Mk. 100 Red. „Filatelisty” Lwów, ul. Zielona I. 30. 4-10

Piekarnia do sprzedania Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 2-3

Jankowi Kłusowi skradziono paszport wydany przez magistrat w Będzinie. 1-1

Szofer Uchodźca z G. Śląska poszukuje posady odpowiedniej. Oferty do „Iskry” w Sosnowcu pod „G. SI.” 2-2

Jakubowicz Marja zgubiła paszport. Wydany przez starostwo będzińskie. 3-3

Dragański Wincenty zgubił paszport wydany przez gminę Piłec [pow. Olkusz. 3-3

Odstąpię pokój z obsługą za wypoczenie 100 tys. mk. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 3-3

Szostek Jan zgubił paszport wydany przez gminę Boszczenek pow. Pińczów. 2-3

Sprzedam sklep spożywczy i odstąpię lokal Piłsudskiego 55. 2-2

Komplety freblowskie po poł. z rytmiczną gimnastyką

otwieram dnia 10/12 r. w Sosnowcu Zapisy przyjmuje Starososnowiecka 68 front I-sze piętro m. 5 od godz. 3-5 w iecz co 8/11 w. a. cznie. 2-3

Kawaler poszukuje pokoju umeblowanego o 1-go lub zaraz za dobrym wynagrodzeniem. Oferty do „Iskry” w Sosnowcu pod „Kawaler”. 2-2

Józef Kopeczyński zgubił portfel z dokumentami wojskowymi i cywilnymi wraz z tymczasowym zaświadczeniem demobilizacyjnym wydanym przez oficera Ewidencyjnego w Będzinie Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot takowych za nagrodą 5 tysięcy mk. na posterunek Pol. Państw. w Wojkowicach Komornych. 2-3

Potrzebny chłopiec do „Iskry” od 16-tu. 1-1

Do sprzedania motor naftowy 4 konie 2 kłozety porcelanowe z rozrządami, maszyna do cegły, sztanca. Czeladź Krzywa Tomasz Szkoc. 2-2

Na gwiazdkę

Wykonują roboty grawerskie solidnie Zakład Grawersko Pieczętkarski J. Goldberga, Sosnowiec Modrzejowska 18 Sklep w podwórzu. 15-12

Wszelkie roboty ślusarsko-mechaniczne wykonują solidnie i tanio Zakład mechaniczny Stanisław Krzywański Dąbrowa Krótka. 1-1

Dom Handlowy „Polonia” Sosnowiec Miła 4 sprzedaje hurtowo kaszę tartarzaną, jęczmienną, mąkę żytnią owies Dostarcza wagonowo wszelkie ziemniaki. 1-5

Zaginęła książeczka legitymacyjna Kasy Chorych w Sosnowcu Nr. 81784 na imię Anny Zysmanówny. Znalazca zechce oddać do „Spedemu” ul. 3-go Maja 16. 1-1

Fajtel Dimant zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Noworodomsku i paszport wydany przez Magistrat Noworodomsk z roku 1898. 1-1

Józef Birecki zgubił kartę zwolnienia wydaną przez 10 ty pułk piechoty. Łaskawy znalazca rzeczy zwrócić do „Iskry” w Sosnowcu. 1-1

Poszukuje się wolanciku lub lekkiego powozu wzamian za węgiel. Łaskawe zgłoszenia dla M. S. do „Iskry” w Sosnowcu. 1-1

10 tysięcy marek nagrody. Onegdaj pomiędzy godz. 4 a 9 w drodze z Dąbrowy do Sosnowca ew. w pociągu lub cukierni warszawskiej zgubiono dolną część pióra amerykańskiego ze złotą stalówką. Zwrócić za powyższą nagrodą do „Iskry” w Dąbrowie.

OGŁOSZENIE.

Do sprzedania sklep spożywczy sąsiadujący się z 3 ubikacji, z kompletnym urządzeniem w Dąbrowie. Wiadomość Dąbrowa, S. Jędrzejewski, Ulman Nr. 5.

Z dobrym niemieckim

inteligentna osoba do zarządu domu jako samodzielna gospodyni, a jednocześnie jako wychowawczyni pięcioletniej dziewczynki, potrzebna zaraz. Oferty do „Iskry” w Sosnowcu pod „Dokonywały niemieckie”. 1-3

Edwardowi Ciszowskiemu przy powrocie z Rosji na granicy władze bolszewickie dnia 14 sierpnia 1921 roku zabrały wszystkie dokumenty osobiste, między tym świadectwo wyzwolenia cechu rzeźniczego wydane w Sosnowcu dnia 14 lutego 1912 roku podpisane przez p. Jabłonowskiego. 1-1

Haberek Jan, urzędnik III kom. P. P. w Będzinie zgubił 6800 mk. p. 100 mk. niem., książeczkę zwolnienia wydaną przez PKU. w Będzinie i portfel czerwony wartości 4.000 mk. Łaskawy znalazca rzeczy zwrócić do Kom. III-go lub IV-go w Dąbrowie za nagrodą. 1-3

Zaginęła koza, biała bez rogów, młoda 21-go b. m. w dzielnicy Starego Sosnowca posiadacza uprasza się o odprowadzenie na ul. Cerkiewną 37 za nagrodą Widuliński. 1-1

Udzielam lekcji matematyki w zakresie szkoły średniej. Zgłoszenia pod adresem: ul. Kołtąta 23, m. 6 w Będzinie. 1-5

Ogrodnik poszukuje posady. Oferty do „Iskry” w Sosnowcu pod „Ogrodnik”. 1-1

Czeladnik stelmarski lat 24 poszukuje zajęcia. Zgłoszenia do Biura Dzienników J. Hławski Sosnowiec pod „W. S.” 1-1

Franciszek Niewiadomski zgubił tymczasowy dowód osobisty, wydany przez PKU. Będzin. 1-1

Nowitargierowi Juminowi skradziono patent na warzywa. 1-1

Obejmę posadę kasjerki z dwuchletem, praktyką i kaucją 100.000 Mk. Oferty do „Iskry” w Sosnowcu pod „kasjerka”. 1-1

Sprzedam sklep spożywczy z towarami, wraz z mieszkaniami (pokój z kuchnią) z powodu wyjazdu Sosnowiec Teatralna 3, Piłta Stanisław. 1-1

Są do sprzedania skrzypce w dobrym stanie z futerałem gramofon z 30-ma płytami firmy francuskiej, walizkowy. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 1-1

Potrzebny biuralista obeznany z sądownictwem piszący na maszynie. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 1-1

Pracownia poręczoch przyjmuje wszelkie nowe obstatunki i nadrabiania. Sosnowiec, Kołtąta 9. 1-1

Wynajmuję kostiumy na bale maskarady i zabawy Sosnowiec, Kołtąta 9. 1-1

Koncesjonowane przez M. S. W. i kaucjonowane

BIURO OGŁOSZEŃ

Teofil Pietraszek

Warszawa, Marszałkowska Nr. 115.

TELEFON 509-73.

PRZYJMUJE OGŁOSZENIA

DO WSZYSTKICH PISM ŚWIATA

na warunkach najkorzystniejszych.

Pierwszorzędna fabryka mydła

I. Cwejgenhaft

Sosnowiec, Targowa 7-a

Zawiadamia iż sprzedaje się mydło pierwszego gatunku, zawierające od 65 do 67 proc. tłuszczu po cenie 180 mk. funt. Najmniejsza ilość sprzedaży 25 funtów.